

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Konopiński T., Bormann J.: Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego
Czarno-Białego

Źródło:

Księga pamiątkowa na 75-lecie "Gazety Rolniczej". Tom 1. Warszawa, 1938, strony
425-429

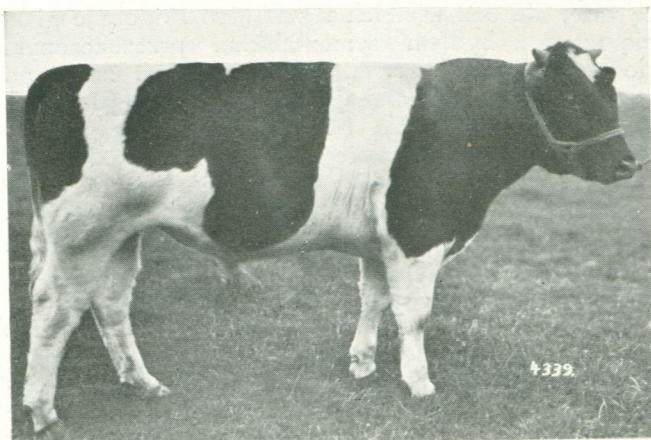
Rozdział zdigitalizowany udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

32. WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW BYDŁA NIZINNEGO CZARNO-BIAŁEGO

(Obraz hodowli bydła nizinnego w Wielkopolsce).

Odrębność województw zachodnich od pozostałych województw polskich wytworzyła się dzięki odmiennym warunkom ekonomicznym. Kierunek hodowli zwierząt zależy od całego szeregu czynników, jednak nie ulega wątpliwości, że najważniejszymi z pośród nich są warunki przyrodnicze i potrzeby ekonomiczne. Warunki przyrodnicze Wielkopolski nie odbiegają tak dalece od większości innych ziem polskich, by mogły zaważyć poważnie na jej odrębności hodowlanej. Decydującym zatem czynnikiem rozwoju hodowli zwierząt były zupełnie różne warunki ekonomiczne. Wyższy poziom fachowy rolników, większa zamożność ludności miejscowej, znaczny rozwój przemysłu rolniczego, dostarczającego dużych ilości pasz opasowych, nieograniczone prawie możliwości zbytu zwierząt rzeźnych, uregulowane pośrednictwo przy sprzedaży opasów, zdecydowana i konsekwentna polityka rządu i związków oraz samorządu rolniczego — to są zasadnicze różnice, które cechowały Wielkopolskę w odróżnieniu od wojew. centralnych czy wschodnich.

Wielkopolska dostarczała przed wojną znaczne

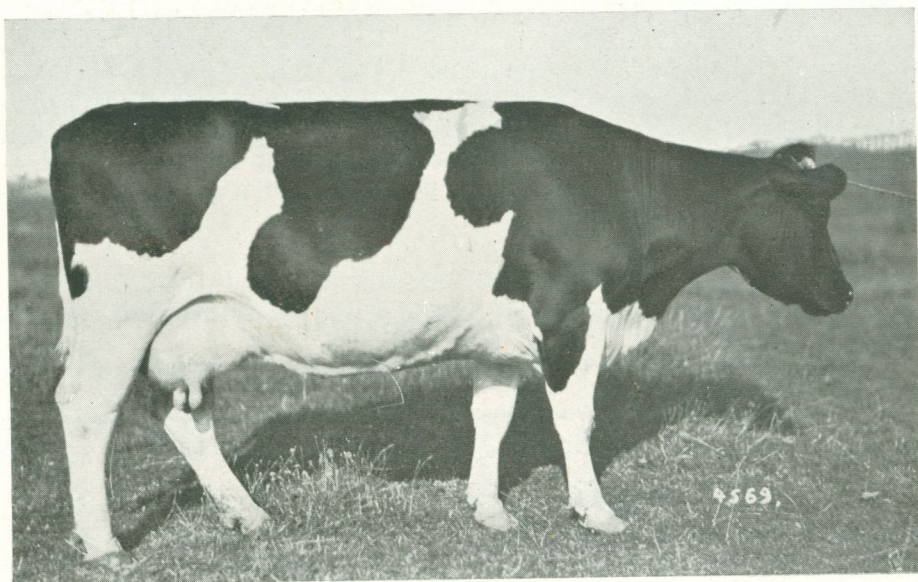


Stadnik „Bertholdus” z obory w Gąsawach.

bydło nieokreślone górskie	1,25%
„ górno- i dolnobawarskie krajowe	0,50%
„ krajowe o typie brunatnego	0,25%

Bydło nizinne:

bydło czarno - białe nizinne (holendry, wschodniopruskie holendry i wschodnie fryzy)	33,12%
bydło nieokreślone nizinne	15,50%
bydło wezerskie (oldenburskie)	11,88%
bydło śląskie czerwone	10,25%
bydło nizinne krajowe	6,00%
„ oldenburskie z geestów, czarnograniaste	5,00%
bydło śląsko polskie krajowe	3,75%
bydło czarno-białe fryzyjskiego pochodzenia	1,75%
bydło czerwono-białe wschodnio-fryzyjskie	0,38%



Krowa „Alfa” z obory w Szelejewie p. St. Karłowskiego. (1928/29: 5134 kg o 3,15% tł.; 1929/30: 5428 kg o 3,41% tł.; 1930/31: 4232 kg o 3,61% tł.).

ilości zwierząt opasowych nie tylko do Berlina lub na Śląsk, ale również do północnych i północno-zachodnich Niemiec. B. dzielnica pruska wywoziła do Niemiec przeciętnie rocznie bl. 200.000 sztuk bydła rogatego. Wynikiem tego stanu musiało być nastawienie Wielkopolski na produkcję mięsa, a co za tym idzie, na forsowanie ras mięsno-opasowych.

W r. 1906 panował jednak jeszcze chaos, jeśli chodzi o rasy bydła. Knispel (Die Verbreitung der Rindschlaege in Deutschland. Berlin 1907) podaje następujący stan bydła w ówczesnej „provincji poznańskiej”:

Bydło ras górskie

bydło szerokoczołowe (buleczkowate symen-tale)	6,37%
bydło krajowe o typie szerokoczelnego	2,50%
„ krajowe o typie czerwono-polskiego	1,50%



Krowa „Beata” z obory w Przyborówku. (1928/29: 7028 kg o 3,34% tł.; 1929/30: 6232 kg o 3,50% tł.; 1930/31: 6344 kg o 3,38% tł.)

Widzimy tutaj znaczną przewagę bydła czarno-białego nizinnego i zanikanie bydła czerwonego. Jeszcze w 1892 r. Centralne Towarzystwo Rolnicze, a następnie Izba Rolnicza stara się popierać hodowlę bydła czerwonego, subsydując w 8 powiatach tę rasę, ale bez wielkich rezultatów. Podobnie miała się rzecz z bydłem symentaliskim, przeznaczonym do hodowli w 6 powiatach; w 1907 r. zniesiono przymus trzymania buhajów w tych okręgach. Do r. 1909 notujemy stałą tendencję powiększania hodowli bydła oldenburskiego na niekorzyść holendrów, co wynika z tabeli rozwoju związków i organizacji hodowlanych bydła nizinnego w Wielkopolsce. Zmiany w powyższym stanie rzeczy datować możemy mniej więcej od r. 1910, gdy ewolucje w poglądach higienistów oraz wzrost zagruzłiczania ludności miejskiej, jak również nacisk, kładziony przez politykę populacyjną, przyniosły wzrost zapotrzebowania na mleko, równoważąc, a często nawet przewyższając dotychczasowy popyt na mięso ze strony najbardziej chłonnego rynku odbiorczego, jakim był dla Wielkopolski Berlin. Przystawienie dotychczasowego mięsnego kierunku hodowli wielkopolskiej na mleczno-mięsny odbywało się w błyskawicznym tempie dzięki ówczesnej zasobności w kapitały warsztatów rolnych oraz, co należy podkreślić jako dowód wartości inicjatywy indywidualnej, akcji szeregu wielkich handlarzy bydłem, którzy utrzymywali w Poznaniu duże, że je tak nazwiemy, tranzytowe obory, do których skupowano z Wielkopolski opasy, sprowadzając równocześnie materiał zarodowy z Wschodniej Fryzji i Oldenburga. Wielki wpływ na rozwój hodowli bydła nizinnego o kierunku mleczno-mięsnym wywarła działalność ówczesnej Izby Rolniczej, dzięki pomocy której i inicjatywie stawiano na punkty kopulacyjne co roku do 180 buhajów. Nie małą

usługę oddał mimowoli późniejszej hodowli polskiej niemiecki urząd kolonizacyjny, który wydawał olbrzymie sumy na podniesienie hodowli bydła u kolonistów, wreszcie, jeżeli chodzi o czysto hodowlaną pracę, niespożyte zasługi położył założony w 1909 r., po połączeniu się wszystkich do tego czasu na terenie Wielkopolski istniejących lokalnych organizacji hodowlanych, Związek Hodowców Bydła (Posener Herdbuch-Gesellschaft), którego spadkobiercą jest obecny Wielkopolski Związek Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego z siedzibą w Poznaniu.

Związek hodowców bydła holenderskiego, jak i Związek hodowców bydła oldenburskiego powstały dn. 6 czerwca 1896 r. z siedzibą w Poznaniu. Pierwszy obejmował w większości powiat śremski, szamotulski, poznański-wschodni i zachodni, grodziski, śmigieński, leszczyński, pleszewski, gnieźnieński, chodzieski, wyrzyski, międzychodzki i międzyrzecki (obecnie znajdujący się za kordonem Polski).

Do związku hodowców bydła oldenburskiego należały przeważnie powiaty kościański, śremski, gostyński, śmigieński, krotoszyński, rawicki, leszczyński, wrzesiński i międzyrzecki.

Prócz tych istniało sześć związków, noszących charakter terytorialny, mianowicie wieleński (założony w 1902 r.), skwierzyński (założony w 1904 r.), międzychodzki (założ. w 1907 r.), tarnowski (założony w 1908 r.), gnieźnieński (założ. w 1908 r.) i bydgoski (założ. w 1909 r.). Dnia 29 kwietnia 1909 r. wszystkie te związki połączyły się w „Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców bydła czarno-graniastego rasy nizinnej“ (Herdbuchgesellschaft des schwarzbunten Niederungsringes in der Provinz Posen). Stan wszystkich tych ośmiu związków hodowlanych obrazował się aż do połączenia się w jeden, jak następuje:

Rozwój Towarzystw hodowlanych Bydła Nizinnego w Wielkopolsce do roku 1909:

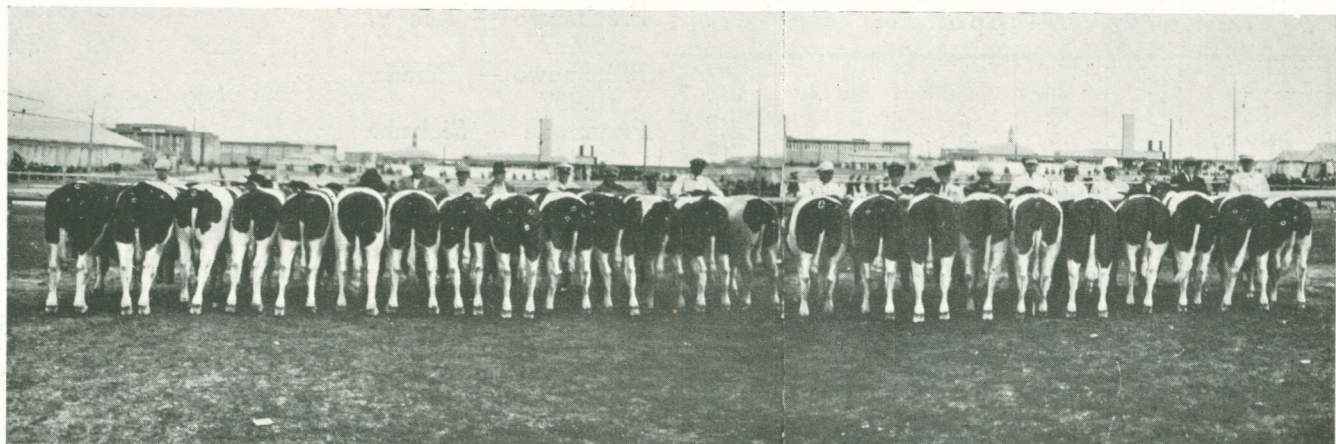
Towarzystwo Hodowców bydła	Rok założe- nia	Znajdowało się zapisanych i żyjących																	
		1901		1902		1903		1904		1905		1906		1907		1908		1909	
		buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów	buhaji	krów
holenderskie Poznań . . .	1896	25	506	38	972	43	1030	29	652	28	900	24	574	34	572	57	632	68	914
oldenburskie Poznań . . .	1896	19	466	23	824	26	780	22	587	24	900	40	750	54	814	60	1114	66	1055
okręg hodowl. wielieński . .	1902					46	204	59	204	55	250	65	306	71	392	68	373	70	397
okręg hodowl. skwierzyński	1904									10	72	15	90	13	152	24	206	30	207
okręg hodowl. między- chodzki	1907													10	83	18	201	22	314
okręg hodowl. tarnowski . .	1908															17	71	16	109
okręg hodowl. gnieźnieński	1908															12	59	18	107
okręg hodowl. bydgoski . .	1909																	28	140
Ogółem		44	972	61	1796	115	2014	110	1443	117	2122	144	1765	182	2013	256	2656	318	3243

Wspomnieć należy, że aż do 30. 4. 1914 r. okręgowe (lokalne) związki hodowlane zatrzymały własny zarząd i kasowość, płacąc do głównej kasy towarzystwa 25 fen. od sztuki, zapisanej do księgi rodowej, i podporządkowując się głównemu zarządowi towarzystwa. Główny zarząd towarzystwa składał się z przewodniczącego i 10 członków, z których 5 reprezentowało towarzystwa okręgowe (lokalne). Od 30. 4. 1914 r. wszyscy członkowie płacili do głów-

nej kasy towarzystwa 1 markę od sztuki zapisanej. Połowę wpłaty zwracało się towarzystwom okręgowym, o ile zaprowadziły u siebie kontrolę mleczności. W r. 1920 towarzystwa okręgowe zwały się zupełnie z Wielkopolskim Towarzystwem Hodowców bydła czarno-graniastego rasy nizinnej.

Od chwili założenia Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców bydła czarno-graniastego rasy nizinnej było zapisanych w księgach rodowych sztuk:

	1. 4. 1909	22.6. 1910	22.4. 1911	29.4. 1912	10.6. 1913	1. 7. 1914	30.6. 1915	1. 7. 1916	30.6. 1917	30.6. 1918	1. 7. 1919	17.8. 1920	1. 1. 1921	1. 4. 1921
Wkp. Tow. Hod. bydła czarno-białego	2103	2409	2613	2962	3154	3551	3514	3430	3706	3774	4028			
Okręg. Tow. Hod. Wielń	467	332	295	278	547	707	560	453	377	316	309			
Skwierzyna	237	231	241	227	206	246	250	184	194	198	65			
Międzychód	336	338	320	320	304	360	290	299	253	263	243			
Tarnowa	125	129	119	118	107	134	149	146	126	139	117			
Gniezno	125	249	290	336	345	367	299	212	185	178	181			
Bydgoszcz	168	201	284	332	668	857	797	855	898	975	978			
Ogółem	3561	3889	4162	4573	5331	6222	5859	5574	5839	5843	5921	5971	8207	8506



Grupa młodych stadników rozplodowych.

Rozwój Wielkopolskiego Związku Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego w okresie powojennym:

Rok	Liczba członków	Liczba bydła	Rok	Liczba członków	Liczba bydła
1920	250	5987	1929	190	8982
1921	285	8844	1930	190	8021
1922	287	8470	1931	184	6833
1923	216	8051	1932	163	5488
1924	202	6591	1933	139	4656
1925	195	5915	1934	141	5356
1926	187	5016	1935	148	5391
1927	197	7777	1936	152	5146
1928	208	7944			

Zewnętrznie bydło wielkopolskie jest mocno zbliżone do pomorskiego. Umaszczenie takie same, waga mniej więcej równa (w przecięciu może nieco wyższa): od 550—650 kg. Typowa dla bydła wielkopolskiego jest szeroka rozbudowa klatki piersiowej, szersze rozstawienie kości kulszowych, głęboki i mocno związany tułów na krótszych, niż u bydła pomorskiego, kończynach. Pod względem eksterjerowym ma jednak bydło wielkopolskie niektóre minusy w porównaniu do pomorskiego, jak np. mniej szlachetną głowę, grubszy i cięższy róg. Ze względu na prze wagę, którą w ocenie bydła wielkopolscy hodowcy przyznają wartościom użytkowym, o ile one oczywiście

ście idą w parze z zasadniczą poprawnością eksterjeru, usterki w budowie głowy i formy rogów uważane są za czynnik zupełnie podrzędny.

Przechodząc do opisu użytkowości nizinnego bydła wielkopolskiego, omówimy oddzielnie użytkowość mleczną i oddzielnie mięsną, a to ze względu na zasadniczo dwustronną użytkowość bydła wielkopolskiego.

Akcja kontroli mleczności, która jedynie daje źródło i zbliżony do rzeczywistości faktycznej materiał co do stanu i postępu mleczności, została w Wielkopolsce zapoczątkowana w reorganizacji powojennej dość późno, mianowicie dopiero w r. 1924. Przyczyną tego była walka z zarazą płucną, zawleczoną do Wielkopolski po demobilizacji dzięki przypadko-



Stadnik „Sultan 2750” z synami, z obory w Pawłowicach.

wemu importowi wołów rumuńskich. Szeroko pomyślaną kontrolą mleczności była konieczna nie tylko ze względu na związaną z nią możliwość narzucenia postępu i racjonalizacji w hodowli i żywieniu, lecz również ze względu na konieczność obalenia tendencyjnie rozpowszechnianej opinii, jakoby hodowla wielkopolska szła wzorem lat przedwojennych jedynie i wyłącznie w kierunku użytkowości mięsnej. Niżej podane zestawienie rezultatów prac kontroli mleczności za okres 1924—1935 dostarcza aż nadto argumentów niezbitych dla odparcia tej fałszywej opinii, dowodząc w całej rozciągłości, że konsekwentna praca w kierunku mleczno-mięsnym (z przewagą mleczności) wydała już na terenie Wielkopolski pozytywne rezultaty.

Wydajność mleczna krów nizinnych w Wielkopolsce:

Rok kontrolny	Ilość kółek kontroli	Ilość obór	Liczba krów	Ilość mleka w kg. od krowy	0/0 tłuszczu w mleku
1924/25	3	36	1740	2849,5	
1925/26	9	118	4720	2799,5	3,21
1926/27	16	202	7710	3021	3,25
1927/28	27	352	14060	3259	3,24
1928/29	47	563	24424	3364	3,24
1929/30	85	660	27689	3255	3,20
1930/31	66	670	28807	3439	3,29
1931/32	33	366	16345	3262	3,31
1932/33	29	469	14518	3420	3,29
1933/34	29	469	15219	3480	3,29
1934/35	30	470	15466	3511	3,29

Przy porównaniu mleczności wielkopolskiego bydła nizinnego z mlecznością tego samego bydła z innych ziem Polski, należy wziąć pod uwagę większą skalę, w jakiej kontrola mleczności w Wielkopolsce jest przeprowadzana. Rzecz oczywista, że większa ilość krów musi wpłynąć na obniżenie przeciętnej mleczności, tem więcej, że brane tu są pod uwagę nie tylko obory zarodowe, lecz całe pogłowie bydła nizinnego, zarówno z dworskich obór, jak i mniejszej własności, znajdujące się pod kontrolą.

Dopełnieniem obrazu przedstawionego w zestawieniu pracy kół kontroli mleczności w Wielkopolsce jest niżej przytoczone zestawienie kilku wyników

konkursów mleczności. Konkursy te zostały zorganizowane w Wielkopolsce dzięki reskryptowi Ministerstwa Rolnictwa z dnia 23. V. 1927 r. (L. dz. 1543 R. III) i przeprowadzone w 23 oborach nizinnych zarówno zarodowych, jak i podlegających tylko kontroli mleczności.

Wyniki konkursów mleczności.

Obora i nr. krowy	Mleka w kg.	Tłuszczu w 0/0	Tłuszczu w kg.
Gąsawy — Marja 15.881	9086	3,24	294
„ — Dorna I 15.819	8946	3,31	296
„ — Miła II 17.145	8863	3,53	306
Próchnowo — Odessi V 149.52	8632	3,58	300
Próchnowo — Kea VI 17.427	8296	3,25	269
Próchnowo — Parada 10.957	7999	3,14	250
Przybroda — Sielanka 13.849	9648	3,48	336
Przybroda — Tauryda 14.013	6907	3,50	241
Przybroda — Raduta 17.200	6477	3,64	235
Przyborówko — Heuchlerin 16.790	9091	3,25	295
Przyborówko — Herta IV 16.871	8195	3,06	250
Przyborówko — Bosheit IX 17.172	7619	3,28	250
Pamiętkowo — 6	8869	3,29	291
„ — 146	7727	3,41	274
„ — 91	7439	3,15	234
Strychowo — 35	8887	3,33	296
„ — Ada 17.279	8078	3,09	250
„ — Akasia 17.292	6214	3,94	245
Obra — Halina IV 9.994	7488	3,01	235
„ — Lina II 1.851	6867	3,22	221
„ — Bahnwärterin 14.877	6525	3,29	215
Mokronosy — Elka 17.574	9123	3,14	286
„ — Dora 15.657	5834	3,15	182
Łakocin — Apsyda 9.044	7292	2,88	210
„ — 44	6650	3,36	223
„ — Abdaryta 9.022	6113	3,46	211
Tupadły — Mirjam 15.976	10143	3,44	349



Stawka młodych krów ze stada w Zalesiu p. Stablewskiego.

Powyższe służyć może jako miara zdolności produkcyjnej wielkopolskiego bydła nizinnego pod względem mleczności. W dziedzinie rekordów, aczkolwiek jesteśmy zasadniczo przeciwnikami wszelkiej przesady w forsowaniu tej lub innej dziedziny użytkowości bydła, wielkopolskie bydło nizinne ustaliło w r. 1929 rekord mleczności w Polsce t. j. 13.319,9 kg mleka o 3,15% kg = 420 kg tłuszczu od krowy nr. ks. rod. 18428.

Zkolei przechodzimy do omówienia wartości opasowej bydła wielkopolskiego.

Bydło wielkopolskie następcza nader ważne argumenty przeciw twierdzeniom, iż konsekwentne utrzymywanie jednego kierunku hodowlanego wyklucza w znacznym stopniu możliwość skombinowania tego kierunku z innym, tak oczywiście, aby ten drugi nie był traktowany jako czynnik bezwzględnie podrzędny. A więc hodowla wlkp. dzięki szeregowi wystaw opasowych wskazuje dobitnie, iż absolutnie możliwym jest połączenie wysokich zdolności mlecznych z dobrą opasowością.

Zestawienie wyników próbnych ubojów na P. W. K. w r. 1929 w Poznaniu:

			Żywa waga przed ubojem w kg	Waga rzeźna w kg	W 0/0 wagi żywej
Wolec	nr. kat.	206	834	506	60,6
"	"	73	815	526	64,6
"	"	89	742	464	62,5
"	"	172	742	444	65,5
"	"	160	624	386	61,8
Krowa	"	126	765	498	65,1
Jałowica	"	84	818	512	62,6
"	"	85	816	540	66,1
"	"	113	781	508	65,0
"	"	51	774	452	58,4
"	"	83	686	452	65,9
Ciele	"	25	174	126	72,4

Rezultaty te udało się osiągnąć jedynie dzięki temu, że od raz wytkniętego kierunku hodowlanego nie zboczono pomimo wielu trudności, a nawet nacisku ze strony czynników, które swego czasu kwestionowały celowość wielkopolskiego programu hodowlanego. Podstawą pracy hodowców wielkopolskich była akcja Wielkopolskiej Izby Rolniczej, która nadawała ogólny kierunek hodowli, prowadziła odpowiednią politykę subwencyjną, wreszcie przez zakup stadników w okresie powojennym stworzyła fundamenty hodowli włościańskiej (od 1924 do 1935 roku stworzono 1084 stacyj stadników nizinnych), dociągając ją powoli, ale wytrwale do dzisiejszego poziomu.

W pracy „Rozwój i stan obecny bydła czarnogranistego rasy nizinnej w Wielkopolsce, z uwzględnieniem najważniejszych prądów krwi” wykazał T. Konopiński, że hodowla wielkopolska oparta jest na wielu cennych prądach krwi, z których podamy następujące: Nobel 911, Barnim 1691, Hannibal 706, Paladin 1499, Rino 1093, Radjo 2856, Teodor 10858, Ramses, Hermann 10950, Ursus 2781, Berndt 3088, Mamut 2140, Bravo 3110, Beno 3035, Nord 3033, Bertholdus 3030, Car 2749 i Mahomet 3150. Wszystkie te rasy pierwocinami swymi sięgają Fryzji Wschodniej.

Do najwybitniejszych obór wielkopolskich, wykazujących nie tylko wysokie mleczności, lecz i całkowite wyrównanie pogłowia, zaliczyć należy: Przyborówko, Gąsawy, Tupadły, Chrustowo, Przybroda, Zalesie p. Buk, Racot, Pawłowice, Szelejewo, Obra Działyn, Pępowo i Mała Wysoka.

Dla zamknięcia całokształtu opisu wielkopolskiego bydła nizinnego podać wreszcie należy, że fala niepłodności i jałowienia bydła nie ominęła i Wielkopolski. Według przeprowadzonych badań nad 3701 krowami nieskuteczne stanówki stanowią aż 42,2%. Płodność bydła jest absolutnie niezadawalająca. Wprawdzie takie same głosy słyszymy i na innych



Jałowica 3-letnia z Włoszakowic na wystawie zwierząt opasowych 1928 r. w Poznaniu, premiowana nagrodą pieniężną ministerstwa rolnictwa. Waga żywa 520 kg; waga rzeźna 324 kg = 60,2% wagi żywej.

ziemiach R. P., również i zagranicą, przedewszystkiem w Holandji, Fryzji i Prusach Wschodnich, jednak kiedy jak kiedy, ale właśnie teraz, w dobie kryzysu, hodowla praktyczna, nauka i Państwo powinny wspólnym wysiłkiem dążyć do lepszego, rentowniejszego wyzyskania naszego bydła. Jakie drogi do tego prowadzą, nad tem niesposób się zastanawiać w ramach niniejszej publikacji, sądzymy jednak, że wszelka inicjatywa w tym kierunku byłaby nad wyraz pożądaną. Nawiasem wspominamy tylko, że w r. 1930 na kongresie zootechnicznym w Liège proklamowano szeroko hasło „powrotu do natury”. Rzecz jasna, że w warunkach hyperkultury hodowlanej, właściwej takim państwowi, jak Holandia i Belgja, hasło to musiało nabrać specjalnej wyrazistości. Tem niemniej jednak i u nas w Wielkopolsce hasło to nie jest pozbawione aktualności. W zasadzie niesprzyjające hodowli warunki, jak brak pastwisk i łąk, pozbawia nasze bydło możliwości swobodnego poruszania się i pobierania w dostatecznym stopniu paszy naturalnej, w sposób naturalny. Wpływ tego stanu rzeczy staje się dziś już wręcz groźny, powoduje bowiem zastój w krążeniu krwi w jajnikach, co w konsekwencji odbija się ujemnie na płodności naszego bydła. Niestety brak analogicznych badań z innych ziem R. P. uniemożliwia wysunięcie wniosków generalnych, a na ich podstawie zastanowienia się nad środkami zaradczymi w skali państwowej. Sądzymy jednak, że takie badania należałoby przeprowadzić już teraz, a nie wtedy, gdy upadek płodności bydła zacznie przybierać rozmiary katastrofy.

Prof. Dr. T. Konopiński i Dr. J. Bormann.

